Należność pocztowa uiszczona ryczałtem

Białystok Środa 29 Lipca 1931 r.

Starostwo Grodzkie Białostockie
Egzemplarz obowiązkowy

Cena 20 gr.

GŁOS ZIEMI BIAŁOSTOCKIEJ

GAZETA REGJONALNA

Wychodzi codziennie oprócz dni poświątecznych.

Rok II

Redaktor naczelny: JAN WALEWSKI

Nr. 171 (242)

Wara od Armji!

29 lipca 1931 r.

Sąd skazał przed paru dniami redaktora głównego organu lewicowej opozycji za oszczerstwo, rzucone na jednego z naszych najwybitniejszych oficerów i to znajdującego się na tak odpowiedzialnem stanowisku, jak szef służby lotniczej.

Chodziło o jedną z tych kalumnij, które z lekkiem sercem i z zadziwiającym brakiem poczucia odpowiedzialności rzuca opozycja na prawo i lewo — o jeden z takich paszkwilów, od których niemal codzień roi się w prasie opozycyjnej.

Firma zagraniczna w nagrodę za raid sportowo—lotniczy przyznała do uznania ministra spraw wojskowych, komu je zechce ofiarować, dwa samochody. Jeden z nich przyznał minister szefowi lotnictwa, który jednak poprosił, aby samochód ten pozostał własnością państwa, a nie jego prywatną.

Oczywiście — w relacji pisma opozycyjnego było akurat przeciwnie: ukazała się oszczercza napaść, zniesławiająca oficera i zarzucająca mu prywatę tam, gdzie — jak przewód sądowy niezbicie wykazał — ani cienia zarzutu postawić mu nie można.

Proces ten jest niezmiernie charakterystyczny dla stosunku partyj opozycyjnych do przedstawicieli naszej armji. Opozycja zwalcza niemiłe sobie osobistości ze świata politycznego, ministrów, wysokich funkcjonarjuszów administracji, działaczy społecznych, posłów, publicystów. Póki ta walka rozgrywa się na platformie rzeczowej — jest ona objawem, na całym świecie spotykanym.

Ale zarzewie tej walki, przeniesione w naszą siłę zbrojną — jest nietylko niegodziwością, ale wręcz zbrodniczą lekkomyślnością.

Z tem, że czuły i wrażliwy organizm, jakim jest armja, nie znosi wścibstwa „ducha partyjnego", z tem niestety, partyjnictwo wcale się nie liczy. Sądzi, że wolno „dokuczać" armji czy też „obalać" wybitniejsze jednostki w obrębie armji — tak, jak się n. p. występuje z intencją „dokuczenia" czy nawet „obalenia" ministra lub wojewody, działacza społecznego lub oświatowego.

Jest to zresztą fatalne ustosunkowanie się partyj do armji — ustosunkowanie które trapi nasze państwo od chwili odzyskania niepodległości. Wszak wszyscy mamy w pamięci, jak to przedmajowy „duch partyjny" począł pienić się i szarpać cześć i czynić rozróżnienia między dowódcami, „podobającymi się" menerom partyjnym, a „nie podobającymi się". Nawet wtedy, gdy wróg zewnętrzny zagrażał państwu, partje — a zwłaszcza przesiąknięte dmowszczyzną i niawiadomszczyzną — lubowały się w takich rozróżnieniach, obniżając powagę korpusu oficerskiego w społeczeństwie i nie licząc się z tem, że autorytet dowódców jest bezcennym skarbem, którego dla interesu partyjnego nie wolno na szwank narażać. Struga podejrzliwości, kąśliwości, insynuacyj płynęła w stronę armji stale. Nadużywana zresztą przez to, że ta „wielka niemowa" nie dysponuje swobodą, jaką mają działacze społeczni — że oficerowi nie godzi się wdawać w polemiki i bronić się publicystycznie, jak to czynić może aktywny polityk.

Ta rezerwa z konieczności i z poszanowania dla powagi munduru, jaka cechuje przedstawicieli siły zbrojnej, rozuchwalała tylko partje. Stawały się one coraz bardziej napastliwe, coraz częściej próbowały wnikać w prywatne życie dygnitarzy wojskowych, coraz celniej miotały inwektywami.

A równocześnie: otwierały szeroko łamy swych pism dla każdego malkontenta, dla każdego, komu się zdawało, że go w wojsku „skrzywdzono". Starczyło kogoś posłać na emeryturę, — aby nazajutrz w jakiemś piśmie opozycyjnem pojawiły się insynuacje, zniesławiające czyto danego dowódcę, czy kierownictwo armji wogóle.

Doszło wreszcie do tego, że człowiek słabego charakteru, który pod sugestją ubojonej „krzywdy" poszedł na fatalną drogę kolportażu anonimów, — stał się benjaminkiem prasy opozycyjnej.

Są to wszystko objawy, którym z całą bezwzględnością trzeba się przeciwstawić. Tu nie wystarcza nawet wytaczanie procesów i rehabilitowanie niesłusznie napadniętych oficerów przy równoczesnem skazywaniu oszczerców. Bo zawsze jednak istnieje to niebezpieczeństwo, że wyrok skazujący nie dotrze do tych, do których dotarło oszczerstwo.

W ochranianiu naszej siły zbrojnej przed niecnemi napaściami partyjniczemi musi wziąć udział całe społeczeństwo. Instynkt samozachowawczy narodu, który swej armji zawdzięcza byt państwowy, znajdzie przecież sposoby, aby sparaliżować zakusy „ducha partyjnego", igrającego lekkomyślnie z tym nienaruszalnym skarbem, jakim jest honor armji i jej przedstawicieli.

Polski system kontroli rachunkowości
wzorem dla całego świata

WARSZAWA. 28 7. Do Warszawy przybył z Nankinu p J. Tsien-Chang, ekspert techniczny Urzędu Centralnej Kontroli Rachunkowości narodowego rządu chińskiego, który został wydelegowany przez swój rząd do Warszawy dla zaznajomienia się z systemem rachunkowości w Polsce, uważany za jeden z najbardziej nowoczesny i przejrzystych. Pozatem p.Chang ma przestudjować kwestje, związane z techniką opracowywania i wykonywania budżetu, oraz cały szereg zagadnień z dziedziny finansowej.

Po zakończeniu powyższych studjów w Polsce p. Chang uda się w tym samym celu do Anglji, Francji i Niemiec.

Międzynarodowe wyścigi motocyklowe na torze „Legji"

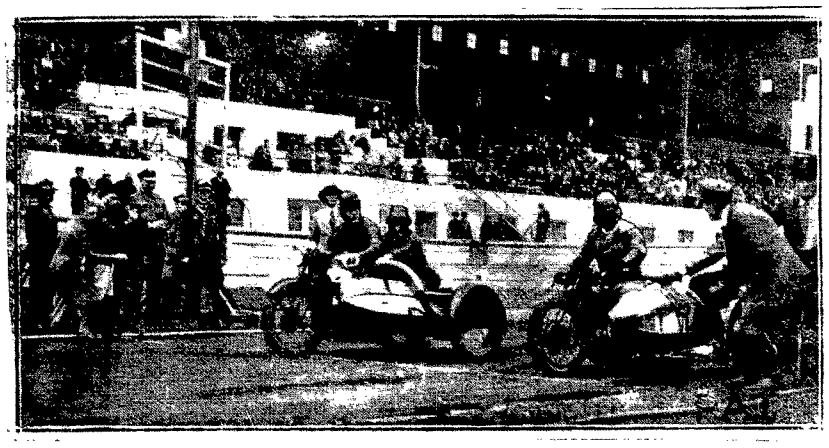

W niedzielę odbyły się na torze „Legji" pierwsze w tym roku zawody motocyklowe przy udziale mistrza Niemiec Vokrotta. Zdjęcie przedstawia Rymkiewicza i Vokrotta w chwili startu.

Nowe źródło bogactwa naturalnego Polski
W szybie „Prezes Starzyński" natrafiono na gaz ziemny

BORYSŁAW, 28.7. Na szybie naftowym „Prezes Starzyński" w Rostokach natrafiono w głębokości 1038 m. na pierwsze źródło gazowe. Próbne pomiary gazowe wykazały 30 m. sześciennych na minutę. Ciśnienie na głowicę, która zamyka otwór szybu, wynosi 50 atmosfer.

Plenarne Posiedzenie Parlamentarnego Klubu BBWR

WARSZAWA. 28.7. Jak się dowiadujemy w dniu 1 sierpnia w lokalu Klubu Sejmowego o godzinie 10-ej odbędzie się posiedzenie Klubu Parlamentarnego B.B.W.R.

35 osób zabitych i 310 rannych
w krwawych walkach w Chile

SANTIAGO. — W związku z ustąpieniem prezydenta Ibaneza, miasto podzieliło się na dwa obozy zwolenników byłego prezydenta i jego przeciwników.

Między temi dwoma odłamami społeczeństwa wynikły gwałtowne walki.

Zderzenie się samolotu z traktorem

Na lotnisku w Cleveland (Ohio) podczas lądowania słynnej amerykańskiej lotniczki Luizy Vamos, samolot jej zderzył się z pracującym tam traktorem. W wypadku tym samolot i traktor zostały poważnie uszkodzone, lotniczka wyszła z katastrofy z poważnemi, lecz nie zagrażającemi życiu obrażeniami.

Zgromadzenie Ligi Narodów

WARSZAWA. — W poniedziałek dnia 7 września rozpoczyna się w Genewie XII zwyczajna sesja zgromadzenia Ligi Narodów.

Silne lotnictwo, to silna Polska

Z posiedzenia Wydziału Wojewódzkiego

Wczoraj, od godz. 9-ej rano do 21-ej odbywało się posiedzenie Wydziału Wojewódzkiego, na którem zostały rozpatrzone i przyjęte z pewnemi poprawkami budżety miast: Grodna, Suwałk i Augustowa.

Następnie poruszono sprawę powiatów, mających ulec likwidacji. Sprawozdanie szczegółowe podamy w numerze jutrzejszym.

W Meksyku rozgorzały walki religijne

LONDYN. W Meksyku wybuchły rozruchy na tle religijnem. Gubernator stanu meksykańskiego Vera Cruz wydał rozporządzenie nakazujące władzom kościelnym zmniejszenie liczby księży do połowy. Władze kościelne założyły protest i nie podporządkowały się nakazowi wydalenia połowy księży z kraju.

Na znak protestu przeciwko rozporządzeniu władz cywilnych dokonano wczoraj w Vera Cruz zamachu rewolwerowego na gubernatora stanu, który został lekko ranny. Po tym zamachu zgromadził się na ulicy Vera Cruz wielki tłum, który podpalił 4 kościoły.

Jednocześnie kilku mężczyzn wtargnęło z rowolwerami w rękach do jednego z kościołów w Vera Cruz podczas mszy św. Napastnicy zastrzelili jednego z księży, odprawiających nabożeństwo.

Podczas rozruchów pewna liczba osób została zabitych i wiele ranionych. W całym stanie Vera Cruz został ogłoszony stan wojenny, w rezultacie czego spokój został przywrócony.

„Graf Zeppelin szczęśliwie podróżuje
do bieguna

MOSKWA. — „Graf Zeppelin" posuwa się wytrwale ku Ziemi Franciszka Józefa z szybkością nieco mniejszą niż 100 km. na godzinę.

Jest to zatem szybkość dość mała, widocznie sterowiec napotkał wiatry przeciwne lub motory działają nienajlepiej.

Wczoraj o godzinie 11.25 sterowiec przeleciał nad wyspą Kołgujewa. Dziś rano sterowiec powinien dotrzeć do Ziemi Franciszka Józefa, gdzie oczekuje go łamacz lodu Małygin.

Polska zdobyła wice-mistrzostwo
szachowe świata

PRAGA. — Zakończyła się 18 runda olimpijskiego turnieju szachowego. Drużyna polska wygrała z Litwą 3:1.

Po 18 rundzie na czele tabeli znajdowały się Stany Zjednoczone, mając 46 punktów, Polska — 45, Jugosławja — 44 i pół, Czechosłowacja — 44, Austrja — 43 i pół, oraz Łotwa, Szwecja, Niemcy po 43.

Dzisiejsze spotkanie Polski z Ameryką przyniosło wynik remisowy 2:2 a temsamem mistrzostwo świata zdobyła drużyna Stanów Zjednoczonych A. P.

Wobec tego ostateczny wynik turnieju szachowego przedstawia się następująco: Pierwsze miejsce Stany Zjednoczone — 48 punktów, Polska — 47, Czechosłowacja — 46 i pół, Jugosławja — 46, Szwecja, Łotwa, i Niemcy po 45 i pół, Austrja — 44, Węgry — 39 i pół, Holandja — 35, Szwajcarja — 34, Litwa — 30 i pół, Francja — 29 i pół Rumunja — 28, Włochy — 24, Dania — 19 i pół, Hiszpanja i Norwegja po 15 i pół.

W międzynarodowym turnieju o tytuł mistrza czechosłowackiego Związku szachowego podzielili pierwsze miejsce dr. Kohn (Polska) i dr. Müller (Austrja).

Sensacyjne aresztowania wśród komunistów w Hajnówce
Zdekonspirowanie „piątki bojowej" przez władze bezpieczeństwa

Już od dłuższego czasu białostockie władze bezpieczeństwa publicznego wpadły na trop mocno zakonspirowanej roboty komunistycznej, która polegała na organizowaniu „bojowych piątek".

Narazie ograniczono się do prowadzenia ścisłych obserwacyj i gdy owoc pracy wywrotowców dojrzał zupełnie, wówczas niespodzianie przystąpiono do likwidacji „rewolucyjnej piątki bojowej" prosperującej w Hajnówce.

Na czele „piątki" stał uczeń 8 klasy gimnazjum lubelskiego, niejaki Mieczysław Targoński.

Bojówka, którą aresztowano przedwczoraj i osadzono w więzieniu, wykonywała polecenia prowodyrów komunistycznej partji Zachodniej Białorusi, której zadaniem było prowadzenie akcji terorystycznej, a więc przerywanie połączeń telefonicznych, dokonywanie zamachów na pociągi i t d.

Jak ustalono, pomocnik Targońskiego niejaki Mierzwiński zamordował swego czasu obywatela czechosłowackiego Józefa Felta, którego potem obrabował.

Zamordowanie polskiego strażnika granicznego, przez zbirów niemieckich

Dnia 20-go lipca o godzinie 4.30 rano został zamordowany strażnik graniczny z placówki Kębłowo powiatu Wolsztyńskiego, ś. p. Michał Nowakowski. Mord miał miejsce w odległości 250 mt. od granicy. Zbrodniarzami są dwaj niemcy Erwin Meichert i Paul Hein. Zdjęcie przedstawia zwłoki ś. p. Nowakowskiego na miejscu zbrodni.

Z życia naszego województwa

Ogólna charakterystyka stanu rzemiosła na terenie województwa białostockiego

Położenie gospodarcze poszczególnych grup rzemiosła

Położenie gospodarcze poszczególnych grup rzemiosła w roku 1930-tym w okręgu Białostockiej Izby Rzemieślniczej nie dla wszystkich tych grup było jednakowe i kształtowało się w zależności od właściwych i odrębnych dla danego zawodu warunków. Ogólnikowe przynajmniej omówienie tych warunków zamieszczamy poniżej; natomiast dane statystyczne, tyczące ilości warsztatów i zatrudnionych, podamy w osobnym artykule.

I

Grupa budowlana

Zawody rzemieślnicze grupy budowlanej pozostają w ścisłej zależności od ruchu budowlanego. Zatrudnienie w tych zawodach było jeszcze do końca 1928 roku duże, wywołane w okręgu Białostockiej Izby Rzemieślniczej koniecznością odbudowy zniszczonych przez wojnę mostów, budowli, domostw i t. d. Od tego czasu zauważyć można duże ograniczenie ruchu budowlanego nawet w tych miejscowościach, gdzie do końca powyższego okresu budownictwo zatrudniało znaczną liczbę rzemieślników. W Białymstoku n. p. jako mieście przemysłowem i siedzibie Urzędu Wojewódzkiego, prowadzono duże roboty budowlane państwowe i prywatne jeszcze do roku 1929-go, później ograniczono się prawie wyłącznie do wykańczania rozpoczętych robót.

Stan zatrudnienia rzemieślników grupy budowlanej w roku 1930-tym został omówiony w ogólnem położeniu gospodarczem rzemiosła.

II

Grupa drzewna

Do najliczniejszych zawodów grupy drzewnej należą: stolarstwo, ciesielstwo i kołodziejstwo. Najsilniej rozwiniętem z powyższych rzemiosł jak na terenie miasta Białegostoku tak i województwa jest stolarstwo meblowe. Masową produkcją mebli zajmują się warsztaty rzemieślnicze w Białymstoku. Zbyt wyrobów tej produkcji pomimo spadku cen na drzewo w roku 1930 tym, obniżył się z końcem okresu sprawozdawczego o 40—50 proc. W związku ze spadkiem cen na drzewo dębowe i jesionowe obniżyły się ceny na meble i wyroby stolarskie o 15 do 20 proc. Największa zniżka dotyczy mebli z drzewa sosnowego. Inwestycje w stolarstwie z powodu braku odpowiednich kredytów i utrzymaniu się na poprzednim poziomie cen sprowadzonych z zagranicy maszyn do obróbki drzewa były bardzo trudne.

a) Ciesielstwo

Zawód ciesielski, który jest związany raczej z rzemiosłami grupy budowlanej i uzależniony od ruchu budowlanego, przebył okres, jak już wyżej zaznaczono, dużego bezrobocia.

W analogicznem położeniu znalazło się stolarstwo budowlane.

b) Kołodziejstwo

Kołodziejstwo niegdyś w tutejszym okręgu rozwinięte, obecnie zatrudnia niewielką liczbę rzemieślników. Głównemi jego środkami jest Hajnówka, Bielsk Podlaski i m. Boćki. Zawód ten, związany z rolnictwem, znalazł się wskutek tego w roku 1930-tym w nader ciężkiem położeniu, ponieważ rolnicy w tym okresie sami zaczęli zajmować się kołodziejstwem. Zawodowi kołodzieje znajdują zatrudnienie głównie w dziale reparacji.

c) Bednarstwo

W zawodzie bednarskim produkcja pomimo konkurencji fabrycznej zmniejszyła się stosunkowo nieznacznie. Przypisać to należy względnie niewielkiej różnicy cen beczek wyrobu fabrycznego i rękodzielniczego oraz wyższości gatunku i wykonania tego ostatniego typu mimo braku maszyn. W produkcji tej słabszą odczuwa się też konkurencję nielegalnych warsztatów.

d) Tokarstwo

Zawód tokarski, chylący się ku upadkowi, wskutek zmian stylów w przemyśle drzewnym, w silnym stopniu odczuł przesilenie roku 1930-go.

e) Rzeźbiarstwo

Znacznie łagodniejszy przebieg przesilenia roku 1930-go odczuł zawód rzeźbiarski, który znajduje w tutejszym okręgu zatrudnienie przy zamówieniach na wykonanie ołtarzy w nowobudujących się kościołach.

f) Wyrób instrumentów muzycznych

Ogólne przesilenie roku 1930-go najmniej w porównaniu do innych zawodów tej grupy odbiło się na produkcji instrumentów muzycznych. Niewielka ilość warsztatów obejmuje ednak dział złożonych i drogich instrumentów jak pianin (Białystok) i organów (Łomża). Prace reparacyjne spadły o 75 proc. Ceny na instrumenty obniżyły się o 25—30 proc. wskutek potanienia surowców i częściowego spadku płac za robociznę.

Rzemiosło to ma jeszcze warunki rozwoju na przyszłość, i nie potrzebuje obawiać się nielegalnej konkurencji, gdyż wymaga większych nakładów i większej specjalizacji.

Inne rzemiosła tej grupy nie mają w okręgu tutejszej Izby większego znaczenia.

III

Grupa włókiennicza

Ze względu na rozwinięty w województwie białostockiem przemysł włókienniczy do najliczniejszego zawodu grupy włókienniczej należy krawiectwo.

Inne zawody nie skupiają dużej ilości samoistych warsztatów rzemieślniczych i z wyjątkiem kuśnierstwa nie odgrywają większego znaczenia gospodarczego wśród rzemieślników tego działu przemysłu.

A. Krawiectwo

Produkcja krawiecka w roku sprawozdawczym przechodziła fazy coraz gwałtowniejszego spadku i w zestawieniu z rokiem poprzednim obniżenie jej w pierwszym kwartale roku 1930-go doszło do 25%, w ostatnim kwartale od 50 do 60%. Wskutek znacznego zmniejszenia zdolności nabywczej odbiorców produkcji krawieckiej z pośród warstw rolniczych jak i miejskich, dużą konkurencję dla przemysłu krawieckiego wytworzył przemysł fabryczny, który na rynki miejscowe rzucił wielkie ilości lichych gatunkowo ubrań gotowych. Coraz mniej spotyka się zamówień ubrań robionych „na miarę", gdyż ogólna pauperyzacja odbiorców powoduje poszukiwanie jaknajtańszych artykułów t. j. t. zw. „gotowych".

Dużą też konkurencję dla samoistnych warsztatów krawieckich stanowi produkcja ubrań wykonywanych przez chałupników zatrudnionych u właścicieli większych sklepów grupy odzieżowej.

Czeladnicy zatrudnieni w warsztatach wojskowych przyjmują do wykonania w domu roboty, a uchylając się jak i samoistne nielegalne warsztaty od ponoszenia wszelkich ciężarów i świadczeń stwarzają nierówne warunki konkurencji.

Krawieckie warsztaty więzienne w Białymstoku wykonywują zamówienia dla instytucyj państwowych, pobierając ceny, jakich samoistnie prowadzący warsztat rzemieślnik nie jest w stanie przyjąć.

Ceny na materjały i dodatki krawieckie spadły w ciągu roku 1930 w przybliżeniu do 20%. Niektóre cechy wyrażają opinję, że odbyło się to kosztem jakości materjałów.

Bezrobocie wśród czeladników za okres sprawozdawczy podniosło się do 30%.

Najwyższa dzienna płaca czeladnika wynosi zł. 8—, tygodniowa waha się w granicach: a) najniższa—od zł. 10.—do zł. 18—, b) średnia—od zł. 20.—do zł. 30.— c) najwyższa—od zł. 30.—do 32.—.

Za wykonanie roboty klijenci płacili prawie wyłącznie na raty.

B. Czapnictwo.

Rzemiosło czapnicze, które stosunkowo jest rozwinięte w okręgu Izby, przeżyło bardzo ciężki okres głównie z powodu dużej ilości nielegalnych warsztatów. Na zatrudnienie w tym zawodzie ujemnie wpływają istniejące warsztaty wojskowe. To też wskutek przyczyn wyżej podanych produkcja w tym zawodzie spadła od 30 do 50% przy jednoczesnym spadku cen. Reperacje i naprawy były znikome. Ceny za materjały uległy zniżce do 20%.

Płace czeladnicze utrzymały się na poziomie, wynosząc przeciętnie tygodniowo: a) najniższa—zł. 10.—, b) średnia—zł. 15. — c) najwyższa—zł. 20.—.

C. Kuśnierstwo

W zawodzie kuśnierskim produkcja nie jest zbytnio rozwinięta, na rynku nie odczuwa się zbyt dużej podaży futer, obroty zmniejszyły się do 30%. Spadek cen za futra, wynoszący od 25 do 30%, przypisać należałoby zdaniem cechów ogólnej konjunkturze tego rynku. Powiększyła się znacznie krajowa produkcja tanich futer. Płace czeladników spadły do 25%.

D. Tapicerstwo

Tapicerstwo odczuło narówni z innemi zawodami grupy włókienniczej konkurencję niewykwalifikowanych rzemieślników, którzy zajmowali się głównie czynnościami reparacyjnemi.

Zamówienia dotyczyły wyrobów jedynie najkonieczniejszych, wskutek czego obroty zmalały o 25%, przy obniżeniu cen od 20 do 30%.

E. Modniarstwo

Modniarstwo, które posługuje się materjałami zagranicznemi, wobec szybko zmieniającej się mody narażone było na straty, wskutek dużej pozostałości niezużytych materjałów. Spadek obrotów dochodzi do 30 proc. przy jednoczesnem utrzymaniu płac za robociznę na poprzednim poziomie. Dużą konkurencję wytwarzają modystki pracujące nielegalnie po domach prywatnych.

Pozostałe zawody tej grupy nie przedstawiają na terenie województwa większego znaczenia.

GRAJEWO

Wysyłajmy więcej młodzieży na kolonje i półkolonje letnie

Przebieg dnia na kolonjach harcerskich

W miastach i ośrodkach fabrycznych od rozgrzanych płyt chodnika i murów kamienic bucha na przechodnia żar gorącego powietrza. Silny blask odbijających się od białych ścian promieni słonecznych, zmróża jego oczy i skrzywia w grymas zlaną potem twarz. Duszno i parno. Przychodzi wiatr. Zbiera z ulicy masy pyłu, kurzu, śmieci i nieczystości i wraz z miljardami zarazków wciska tę mieszaninę przechodniowi do ust, oczu, nosa, do włosów i w ubranie. Daremnie człowiek broni się i zasłania. Po chwili drugi silniejszy podmuch przynosi dym i sadze. Dopóki deszcz nie zmyje gruntownie ulic i nie oczyści admosfery, mieszkaniec miasta musi znosić cierpliwie jarzmo ulicy.

A jarzmo jest dosyć ciężkie.

Obliczono, że na głowę mieszkańca dużego miasta przypada rocznie 120-230 klg. unoszącego się stale w powietrzu pyłu.

I w takich warunkach muszą żyć ludzie i ma rozwijać się młode pokolenie, trzeba robić wszystko, by wywieźć daleko za miasto na łąki i do lasów tych najmłodszych, a w pierwszym rzędzie tych, których rodzice, ze względów materjalnych nie są w stanie pozwolić sobie na wyjazd na wieś. Robi się w tej dziedzinie wiele, lecz to kropla w morzu w porównaniu z tem, co jest do zrobienia.

Rozmaite instytucje urządzają kolonje—wynajmują w gorzystych i lesistych okolicach domy i tu przez parę tygodni w warunkach zdrowotnych, krzepi młodzież swe siły i hartuje ciała. Gdy brak funduszów na urządzenie kolonji, organizuje się półkolonje. Autami lub furmankami wyjeżdża młodzież codziennie za miasto, do najbliższego lasu lub parku i tu spędza cały dzień na korzystnych dla ducha i ciała zajęciach.

Jak mija czas na kolonjach harcerskich nad jeziorem Rajgrodzkiem?

Godzina 7 rano pobudka, otwierająca dzień pełen ruchu, życia i piękna. W chwilę potem kilkadziesiąt opalonych ciał maszeruje na boisko. 15-to minutowe ćwiczenia prostują ciało i dają pogodę ducha, jako trening potrzebny do spędzenia całego dnia z należytą energją. Myte w zimnej wodzie znajduje ciało pożądaną czystość i orzeźwienie. Czuje się poprostu jak wchodzi w krew jakaś moc, siła, energja i zadowolenie. Modlitwa i wzniesienie sztandaru na maszt. Śniadanie. Tryskające życiem i zdrowiem twarze obozownic, trzaskając rytmem szczęk, spożywają z apetytem prosty lecz zdrowy posiłek poranny. Teraz następuje uporządkowanie namiotów, inspekcja, koła oświatowe, praca w obozie, a każdy z tych punktów porządku dziennego wymaga racjonalnego wysiłku umysłu i ciała, prowadzącego do wyrobienia poczucia obowiązkowości, współpracy i życia społecznego. Życie w obozie oparte jest na pracy zbiorowej, która zaciera różnice społeczne, a stwarza zasady demokratyzmu. Wyczerpane i spocone schodzą harcerki do jeziora, aby znaleźć ochłodę i nową energję. Pełne życia wracają na obiad, który po przedpołudniowych trudach smakuje wyśmienicie. Godzina pożądanego odpoczynku, a po niej upragniony sport. Na boisku rojno i gwarno. Koszykówka, siatkówka, kula, dysk, skocznia to warsztaty, gdzie tworzy się hart i tężyzna młodzieży.

Dochodzi 7-opuszczczenie sztandaru i kolacja.

A teraz następuje najpiękniejszy moment całego dnia—ognisko.

W dużym, kamiennym kominku płonie olbrzymi ogień, symbolizujący rodzinne ogniska obozowców. I płyną piosnki wesołe, skoczne, żywe, jako odpowiedniki młodości i życia, a echo ich ginie hen po drugiej stronie jeziora nadając taki specjalny urok, że wspomnienia o ogniskach zostaną dla każdego niezatarte.

S. J.

Strzelecki bieg kolarski

o mistrzostwo Ziemi Kurpiowskiej

W nadchodzącą niedzielę, dnia 2-go sierpnia Związek Strzelecki w Pułtusku, organizuje wyścig kolarski o tytuł mistrza Ziemi Kurpiowskiej.

Trasa biegu wyniesie 100 km,

W konkursie wezmą udział zawodnicy stowarzyszeni i niestowarzyszeni z powiatów: pułtuskiego, makowskiego, przasnyskiego, ostrołęckiego, kolneńskiego, łomżyńskiego i ostrowskiego.

Popierajcie Ruch Strzelecki!

Co się dzieje w świecie

Przedewszystkiem międzynarodowe gwarancje a potem rozbrojenie

PARYŻ. — Minister wojny Maginot wygłosił na zjeździe oficerów rezerwy w Bordeaux przemówienie o przyszłej konferencji rozbrojeniowej.

Maginot zaznaczył, że konferencja będzie musiała wziąć pod uwagę specjalne warunki i potrzeby każdego z państw. W razie uzyskania przez Niemcy swobody w dziedzinie zbrojeń i zrównania ich pod tym względem z innemi państwami — Francja musiałaby pomyśleć o zwiększeniu swych sił zbrojnych.

Zachowując powyższe zastrzeżenia, Francja gotowa jest współpracować wydatnie nad dziełem ogólnego rozbrojenia, które będzie owocne tylko w razie uzyskania międzynarodowych gwarancyj bezpieczeństwa.

Italja języczkiem u wagi

Premjer Laval i Briand jadą do Rzymu

RZYM. — Cała prasa podaje wiadomość turyńskiej „Gazetta del Popolo" o bliskiej wizycie premjera Lavala i ministra Brianda w Rzymie.

„Meridiano" stwierdza, że należy czekać na potwierdzenie tej wiadomości, aby wyciągnąć z niej konsekwencje w stosunku do stanowiska rządu francuskiego w nowej fazie politycznej po konferencji londyńskiej.

Z Anglji w ciągu jednego dnia odpłynęło

2 miljony funtów szterlingów

LONDYN. — Z Anglji wpłynęło wczoraj znowu złota za 1.971.803 funt. szterlingów.

Skutkiem poprawienia się kursu funta szterlinga na giełdzie został wstrzymany dalszy transport złota do Francji wartości ponad 2 milj. funtów.

Zatarg faszystowsko-papieski

znów zaostrzył się

RZYM. — Ze źródeł amerykańskich donoszą, że konflikt Stolicy Apostolskiej z faszystami po chwilowem uspokojeniu wszedł ponownie w ostrą fazę.

Członkowie Akcji Katolickiej, którzy należą również do partji faszystowskiej, zostali wezwani do ponownej przysięgi na wierność partji i do wyrzeczenia się przynależności do organizacyj katolickich.

Utoczystość dziecięca w Dinelsbuehl

Z okazji rocznicy oswobodzenia miasteczka Dinelsbuehl w Bawarji od Szwedów w czasie wojny trzydziestoletniej, odbyły się tam w tym roku wielkie uroczystości. Zdjęcie przedstawia malowniczy orszak dzieci, które w historycznych kostjumach brały udział w zabawach.

Wieści z całej Polski

Gdańsk będzie wypłacał pensje

urzędnicze na raty

GDAŃSK, — Senat gdański na swem ostatniem posiedzeniu postanowił zmienić system wypłaty poborów urzędniczych w tym kierunku, iż z dn. 1 sierpnia rb. pensje wypłacane będą w 2 ratach, t. j. pierwszego i dziesiątego każdego miesiąca.

Wdowa po rozstrzelanym Demkowskim

zażądała przewiezienia zwłok

WARSZAWA, — Wdowa po rozstrzelanym Demkowskim uzyskała zgodę prokuratora wojskowego na exhumację zwłok Piotra Demkowskiego i przewiezienie na cmentarz.

Masowe aresztowania komunistów

we Lwowie

LWÓW, — W związku z ożywioną działalnością komunistów lwowskich policja przeprowadziła wśród lwowskich komunistów szereg aresztowań. W sobotę w aresztach razem z poprzednio zatrzymanymi osadzono sześćdziesiąt kilka osób.

Pod Kosowem obrabowano z broni

i zamordowano żandarma

STANISŁAWÓW, — W lesie w Szeszorach pod Kosowem, zamordowany został trzema strzałami w pierś sierżant żandarmerji, Marjan Romankiewicz, Romankiewicz wybrał się do lasu na polowanie i posiadał karabin i rewolwer. Broni przy zwłokach nie znaleziono.

Katastrofa autobusowa pod Wilnem

Ks. arcybiskup Jałbrzykowski ratuje rannych

WILNO, — Wczoraj na drodze z Kalwarji do Wilna, w pobliżu Bołtupia, w przepełnionym autobusie spółdzielni miejskiej nastąpił wybuch zbiornika z benzyną.

Szofer spostrzegłszy, że kierownica nie działa, wyskoczył, autobus zaś, pozbawiony kierowcy wpadł do rowu. Trzy osoby zostały ciężko ranne.

Przejeżdżający w momencie katastrofy samochodem metropolita wileński ks. arcybiskup Jałbrzykowski, przewiózł rannych do szpitala w Wilnie.

Echa głośnych nadużyć

w Budowlanej Kasie Oszczędności

KATOWICE, — Jak się dowiadujemy motywem aresztowania prezesa rady nadzorczej budowlanej kasy oszczędności i pożyczek Michała Musioła, który jest jednym z czołowych przywódców tutejszego ruchu zawodowego były malwersacje popełnione w kasie. To samo odnosi się i do członka dyrekcji Skupińskiego.

Na zarządzenie aresztowania wpłynął decydująco fakt, że obaj wymienieni mimo, iż los kasy jest zasadniczo przesądzony łudzili członków nadzieją uzyskania kredytów, mających być rzekomo udzielonemi kasie w najbliższym czasie przez zagranicę i rząd, co nie odpowiada prawdzie.

Samorządom miejskim i spółdzielniom pod rozwagę

Tanie domy przez stosowanie nowych metod budowania

Kulturalne mieszkania dla zarabiających 200 zł. miesięcznie

Powojenny brak mieszkań zbiegł się z brakiem pieniedzy. Nie należy w tych warunkach ani grosza stracić na rzeczy zbyteczne, nie wolno zmarnować ani jednego metra przestrzeni, ani jednego dnia pracy.

Teraz na pierwszem miejscu dbamy o wygodę i celowość mieszkania. Przy budowie mieszkań nie wolno przedewszystkiem przekroczyć komornego, odpowiadającego możności płatniczej przyszłych lokatorów. Duży więc krok naprzód stanowi w tej kwestji projekt osiedla robotniczego na Rakowcu pod Warszawą, opubl. w № 5 „Domu, Osiedla, Mieszkania", który jest dziełem wspólnej pracy grupy architektów i inżynierów p. n. „Praesens", współpracującej z analogicznemi grupami i pionerami nowoczesnego budownictwa zagranicą, jak „Cte Int. pour la Realisation des Problemes d'Architekture contemporaine", Bourgois Corbusier'em i Gropiusem.

Projektowane 4 bloki mieszkaniowe mają pomieścić 20 rodzin robotniczych, a komorne ma być przystępne dla pracowników, zarabiających do 200 zł. miesięcznie. Obniżenie kosztów stało się możliwe tylko dzięki stosowaniu najnowszej techniki i wiedzy budowlanej. Odrzucając naśladowanie mieszkania mieszczańskiego w miniaturze, w której jedynie normalną ubikacją jest W. C., doszła grupa „Praesens" do nowej koncepcji małego mieszkania, posiadającego rozkład odpowiedni do potrzeb, którym ma odpowiadać.

Mieszkanie składa się z 1 izby mieszkalnej, z alkową, sypialnią, oddzieloną koterą lub niską ścianą, przedpokoju, schówka dla ubrań, do którego się wchodzi, W. C. z wentylacją i kuchni. Ta ostatnia urządzona jest według ostatnich wymogów higjeny i racjonalizacji pracy. Oprócz pieca gazowo-węglowego na nóżkach znajdujemy w niej zmywak z rusztem drewnianym dla naczyń, trochę niżej zlewak, dalej stół z szufladami i rusztem dla garnków, koszyków i wentylowaną spiżarkę. Oświetlenie elektryczne, woda bieżąca i dobrze ogrzewający piec z kafli metalowych uzupełniają mieszkanie. Okna ciągłe na całą szerokość pokoju, otwierane dla oszczędności miejsca poziomo, sięgają prawie pod sufit, dzięki czemu mieszkanie posiada bardzo dużo światła.

Ciekawa jest budowa kanału dymnego, który w postaci rury żeliwnej umieszczony jest wewnątrz kanału wentylacyjnego z pustaków.

Dostęp do mieszkania umożliwiają korytarze poziome, uważane za najbardziej racjonalne dla domów blokowych. Osiedle na Rakowcu ma być pionerem nowego polskiego budownictwa tanich mieszkań, przedewszystkiem ze względu na konstrukcję. Stosując zasadę rozdziału funkcji dźwigającej, funkcji izolacji i funkcji oświetlenia wnętrz, podzielono budynek na stalowy szkielet niosący, ściany izolacyjne i ciągły pas okien. Dzięki użyciu do ścian odpowiednich materjałów zastępczych oraz spawanej konstrukcji żelaznej uzyskano znaczne oszczędności, nie zmniejszając bynajmniej solidności budowy, jak również uczyniono zadość zasadzie postępowych metod budowy w przeciwieństwie do pojawiających się projektów drewnianego budownictwa w naszych miastach.

Dla wyeliminowania z mieszkań wszystkich tych czynności, które lepiej i taniej spełnić można w pomieszczeniach wspólnych, projektowany jest budynek centralny, który zawierać będzie wspólną łaźnię, klub, przedszkole i wygodną pralnię mechaniczną. Dzięki temu otrzymujemy mieszkania skromniejsze a jednak o wyższej wartości kulturalnej.

Z powyższego projektu widzimy, że zgodnie z ostatniemi doświadczeniami techniki będzie się stosować również u nas, podobnie jak w Ameryce i Zachodniej Europie (wzorowe osiedla w Kassel i Celle budowane pod Nadzorem Niem. Państw. Instytutu Budownictwa) system stalowo-szkieletowy do budowy tanich mieszkań. Najtańszy ten i najbardziej ekonomiczny sposób budowy, uwzględniający złe warunki materjalne warstw niezamożnych, przyczyni się niewątpliwie przy szerszej realizacji do rozwiązania katastrofalnego wprost u nas braku mieszkań.

Życie gospodarcze

O wzmożenie eksportu z Polski do St. Zjednoczonych

Trudności administracyjne zatamowały działalnośc Izby Polsko-Amerykańskiej

Ze względu na wielkie możliwości eksportowe z Polski do Stanów Zjednoczonych odbyła się konferencja w gmachu konsulatu generalnego w Nowym Jorku, w której wzięli udział wszyscy delegaci przedstawicieli Polonji w Ameryce.

Na konferencji poruszono kwestję, że pomimo wysiłków konsulatu generalnego R. P. w Nowym Jorku, jako też izby handlowej Polsko-Amerykańskiej — próby rozszerzania zbytu towarów polskich kończyły się dotąd fatalnie, a to wskutek trudności administracyjnych. Przedstawiciele emigracji polskiej wyrazili życzenie, aby jaknajprędzej przygotowano teren eksportu przez wzajemne zapoznanie się z warunkami produkcji i zbytu, przyczem i Ameryka winna wziąć udział w tej akcji.

Zebrani na konferencji uchwalili zaproszenie do Polski przedstawicieli firm amerykańskich, utrzymujących w Europie biura zakupów, oraz przedstawicieli emigracji polskiej, mających im służyć pomocą i radą.

Gotowe ubrania z Polski do Anglji

Za pół roku sprzedaliśmy za 25.677 funtów szterlingów

W dniu 21 lipca w izbie Gmin p. Eruham, minister handlu, odpowiedział na zapytanie posła Glyn'a o przywozie ubrań gotowych z Polski.

Podług informacji ministra, wartość zadeklarowana na komorsch celnych ubrań gotowych wełnianych lub tylko z domieszką wełny, pochodzących z Polski, wyniosła w ciągu półrocza r. b. 25.677 f. szt.

Ile wyniesie spożycie piwa w r. b.

Zainteresowane sfery przemysłowe przewidują, że spożycie piwa w roku bieżącym wyniesie około 2.710 tys. hl., t. j. o 10 proc. więcej, niż w roku ubiegłym. Potwierdzeniem tych przewidywań jest fakt, że spadek spożycia, jaki wystąpił w drugiej połowie r. ub., w r. b. został zahamowany. Spożycie piwa bowiem w ciągu pięciu miesięcy r. b. wyniosło blisko 870 tys. hl., t. j. niemal to samo, co w analogicznym okresie r. 1930.

Giełda pieniężna pracuje normalnie

Zastój na akcje

Na zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie zapotrzebowanie na dewizy było naogół normalne, jednak dewiz na Nowy Jork i Wiedeń nie notowano wobec braku zapotrzebowania. Kabel na Nowy Jork notowano 8.928. Zapotrzebowanie dolara gotówkowego było minimalne. Kurs oficjalny dolara got utrzymał się na poziomie 9.04 i pół.

Tendencja dla dewiz na Pragę i Włochy słabsza. Notowano: Londyn — 43.35, Paryż—34,79, Praga — 26.44 i pół, Szwajcarja — 174, Włochy — 46.75, Belgja — 124.64.

Banki w dalszym ciągu dewizami na Berlin nie obracają. Na giełdzie prywatnej za markę niemiecką żądano 211.75, jednak do tranzakcji nie doszło wobec braku nabywców.

Dolar w prywatnych obrotach wprawdzie utrzymał się na poziomie 9.05, jednak tylko w żądaniu wobec braku nabywców. Zaofiarowanie dolara gotówkowego na giełdzie prywatnej w dalszym ciągu duże.

Rubel złoty przy tendencji słabszej w obrotach prywatnych utrzymał się po kursie 4.92, rubel srebrny obniżył się o 2 punkty do 1.48, bilon stracił 1 punkt do 0.73.

Czerwoniec w dalszym ciągu traci na kursie i mimo to pozostaje bez odbiorców. Dziś doszedł do nienotowanego dotychczas niskiego kursu 2.89.

Akcje. Na rynku akcyjnym odczuwa się w dużym stopniu zastój w związku z sezonem wakacyjnym. Dziś obroty skupiały się koło Banku Polskiego, którego akcjami zawierano tranzakcje po 116. Z innych akcyj zawarto większe tranzakcje tylko Lilpopami po 15.50. Pozostałe akcje w zaniedbaniu.

Papiery procentowe. Na giełdzie papierów procentowych również odczuwa się ograniczenie obrotów, spowodowane okresem letnim. W grupie państwowych papierów sytuacja nie zmieniona. Notowano: 5% konwersy na 44.50, 7% stab. 73.50, 10% kolejowa 104.

Na giełdzie zbożowej obroty średnie

Na zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie obroty były średnie przy usposobieniu spokojnem.

Notowano parytet wagon Warszawa za 100 kg. w handlu hurtowym w ładunkach wagonowych: żyto stare 20—21, żyto nowe 20—21, pszenica stara 27—28, pszenica nowa 24—25, owies jednolity 30—31, owies zbierany 27—28, jęczmień ozimy nowy 22—23, jęczmień zbierany — bez obrotu, mąka pszenna luksusowa 50—60, mąka pszenna 4 0 45—50, mąka żytnia według typu przepisowego 38—40, otręby pszenne szale 16—17, otręby pszenne średnie 14—15, otręby żytnie 13.50—14, łubin niebieski oraz łubin żółty — bez obrotu, rzepak zimowy 30—32.

UZDROWISKO
DRUSKIENIKI
PENSJONAT „KALINA"
ul. Jasna Nr. 1.
Najpiękniejsza dzielnica. — Pianino — radjo na miejscu
KUCHNIA wyborowa — Ceny zniżone!
558-10

PENSJONAT
„WILNIANKA"
w DRUSKIENIKACH
ul. Św. Jakóba 16 (obok kościoła) w Ogrodzie
Piękne słoneczne pokoje, werandy — Doskonała kuchnia
Blisko parku i kąpieli.
559—2

A jednak dzicy są lepszymi ludźmi

Prawa i zwyczaje papuasów

Walki w Kongo Belgijskiem — Wyższy oficer belgijski pożarty przez kanibalów — Ciekawe dzieło płk. Detzmana o ludożerstwie — Sprawiedliwość papuasów

Walki w Kongo belgijskiem pomiędzy krajowcami ludożercami i wojskami belgiskiemi, w których w ostatnich dniach padł jeden z wyższych oficerów belgijskich, a następnie został pożarty przez kanibalów, zwróciły uwagę na kanibalizm i jego wyznawców.

Ludożerców pełno jest jeszcze na wyspach Polinezji, w Afryce, a nawet w Ameryce Południowej.

Jak opowiada w swem dziele płk. H. Detzman, który długi czas przebywał na północnym wschodzie Nowej Gwinei, gdzie ludożerców jest badzo wielu, Detzmana zastała wojna światowa w górach Nowej Gwinei, gdzie czynił pomiary. Spędził on wtedy cztery lata wśród papuasów, a jednak wyszedł nietylko z życiem, ale i uzyskał sobie wśród mieszkańców wielu przyjaciół.

Ciekawe rzeczy opowiada Detzman o poczuciu sprawiedliwości wśród papuasów. Gdy pewnego razu pewien papuas ukradł w polu słupek pomiarowy i drut, inni papuasi momentalnie wyśledzili sprawcę kradzieży i schwytali go. Wieś, z której pochodził złodziej, ogromnie była zawstydzona i zmartwiona postępkiem swojego ziomka i ani myślała mścić się na mieszkańcach wsi, gdzie wykryto złodzieja.

A ponieważ ze złodziejami rozprawiają się na Nowej Gwinei krótką drogą, więc tegoż jeszcze dnia sprawca kradzieży został zabity, no i... pożarty. W takich wypadkach do dobrego tonu wśród papuasów należy głośne twierdzenie, że „mięso" przestępcy było stare i niesmaczne.

Uczciwość jest cechą charakteru papuasów. Drugą cechą ich jest niezmierna pracowitość. Dzielą oni pomiędzy sobą wielkie przestrzenie lasów poczem zabierają się do ich karczowania. Ciężką tę i żmudną pracę wykonywują szybko i bardzo dokładnie. Już w kilka tygodni każdy na swojej działce ma szczere pole, które może obsiewać.

Poszczególne rodziny papuasów stawiają na granicy swych parceli słupki lub rozgraniczają je poprostu kamieniami. Nie zdarza się nigdy, aby ktoś komuś taką parcelę odebrał, lub usiłował powiększyć swoją kosztem sąsiada.

Co najdziwniejsza, to gdy ziemia wyda już owoce pracy, nikt nigdy nie poważy się zerwać owoców na polu sąsiada, chociażby nie były zupełnie strzeżone. Prawo zwyczajowe, wypracowane u papuasów wiekami, jest obserwowane bardzo surowo. Ci „dzicy" różnią się tem od europejczyków, że nie pozwalą sobie nigdy na żadne obejście takiego prawa.

Taki naprzykład drobiazg charakteryzuje ludożerców.

Oto, gdy jakiś wojownik wynajdzie nowy sposób tatuowania ciała, nową farbę i nowy rysunek, wtedy wynalazek ten jest jego prywatną własnością. Nie wolno żadnemu papuasowi ukolorować się w sposób podobny.

Wynalazca ma prawo sprzedać swój wynalazek drugiemu papuasowi za pewną sumę muszelek, które na Nowej Gwinei często odgrywają rolę pieniędzy.

Tańce papuasów wyróżniają się pewną elegancją i wytwornością, która różni ich znacznie od murzynów z ich dzikiemi podrygami.

Detzman twierdzi, że wiele tych tańców, gdyby ich ujrzeli europejscy mistrze tańca, napewno zawędrowałyby na nasze salony. Taniec papuasów odbywa się zawsze przy akompanjamencie śpiewu.

Rzecz zadziwiająca, że i na tem polu panuje pewien monopol dla wynalazców. Niektóre tańce wolno tańczyć tylko tym wsiom, które za to złożą opłatę wynalazcy. Nie zdarzyło się jeszcze, aby ktoś nadużył prawa wynalazcy, bez odszkodowania.

Tosamo jest i ze śpiewem. A więc na Nowej Gwinei, na długo już przed Europą znane i szanowane były prawa autorskie. Jestto tak ciekawy szczegół prawniczy, że wartoby zbadać go gruntownie na miejscu.

Brud fizyczny i moralny toczy ludność Sowietów

Rosja Sowiecka bez mydła

W Moskwie, a co za tem idzie w całym związku sowieckim nie poświeci ani kawałek mydła. Jest tak wielka potrzeba tego niezbędnego artykułu, że ludzie poszukują go tak gorliwie, jakoby chodziło o kawałek chleba. Ci z mieszkańców Moskwy, którzy nie posiadali żadnych zapasów mydła, musieli w ostatnich czasach wyrzec się zupełnie używania go, gdyż nigdzie nie mogli go dostać ani na lekarstwo nawet.

To też ludzie przyzwyczaili się myć ręce i twarz... szlamem ulicznym. Można dostać mydła w handlu prywatnym, ale kosztuje ono tyle, że niewiele się znajdzie rodzin w Moskwie, któreby mogły sobie pozwolić na taki wydatek.

Nadomiar złego, to nawet najdroższe mydło jest tak marnego gatunku, że w przeciętnem mieście w Europie, gdyby sklepy sprzedawały je, napewno miałyby do czynienia z policją.

Nadaje się ono conajwyżej do prania, a i tu nie jest wiele warte, gdyż wcale się nie pieni, jakoby to był kawałek kamienia.

Wiele osób, które próbowały prać bieliznę tem mydłem, podostawało złośliwych wyrzutów skórnych, od których teraz nie mogą się uwolnić. Jeżeli mowa o prowincji, to ta wcale się nie martwi o mydło.

Zapomniała ona już dawno, jak mydło wygląda, więc myje się czystą wodą z piaskiem.

Przemyślni włościanie rosyjscy wytwarzają sobie w domu mydło t. zw. wodne którem piorą bieliznę i myją się. Wielu innych włościan myje się lekkim raztworem ługu, ale masy ludu rosyjskiego używają jeno mułu i piachu rzecznego.

W hotelach prowincjonalnych piorą bieliznę hotelową zapomocą... gliny. Cała pościel hotelowa wobec tego nie grzeszy zbytkiem białości.

Skądże powstał taki brak mydła. Oto włościanie, z zemsty za kolektywizację pozabijali swoje bydło. Masowy ubój bydła sprawił, że w całem państwie sowieckiem zabrakło odpadków zwierzęcych, z których robi się mydło. Głównie zaś zabrakło tłuszczów zwierzęcych, tego głównego składnika mydła.

Czerwona Rosja zarasta brudem. Jestto już nietylko brud fizyczny, ale i moralny.

Sowieckie rządy położyły Rosję na obie łopatki.

Nie zbudzi się ona teraz do kultury nawet za sto lat.

Wyprawa profesora Ahlmanna

odnalazła obozowisko ekspedycji Nobilego

Profesor Ahlmann donosi z wysp Gillisa, na których znaleziono zwłoki Andreego, że ekspedycja natknęła się na obozowisko ekspedycji gen. Nobilego. Do prowiantów tam pozostawionych dostały się niedźwiedzie polarne i użyły sobie, ile się dało.

Gen. Nobile, który jak wiadomo weźmie udział w ekspedycji sowieckiego łamacza lodów „Małygin" do krajów arktycznych, ma zamiar przedostać się do wysp Gillisa.

Doniosły dla medycyny wynalazek

Fotografowanie wnętrza ucha

Jak już wiemy z licznych opisów, medycyna nowoczesna posługuje się aparatem fotograficznym, wprowadzanym do żołądka pacjenta.

Dzięki tym fotograrjom, udało się porobić wiele odkryć w dziedzinid zwalczania chorób żołądka.

Obecnie badacz amerykański dr. Milles zabrał się do prób fotografowania wnętrza ucha ludzkiego. W tym celu wpuszcza się do głębi ucha maleńkie lustereczko, które ma dziurkę pośrodku.

Przez ten otwór właśnie robi się zdjęcie fotograficzne, a potem powiększa się odbitkę 120 razy.

Już pierwsze próby z fotografowaniem wnętrza ucha ludzkiego dały ciekawe rezultaty, z punktu wiedzenia medycyny.

Radjoprogram:

Środa 29 lipca

12.10. Muzyka z płyt gramofonowych.
15.25. „Nasi bałtyccy sąsiedzi — Estonja" prof. B. Rydzewksi (Wilno)
16.00. Program dla dzieci młodszych.
16.30. Muzyka z płyt gramofonowych
16.50. „Radjo wśród inteligencji pracującej" red. Jan. Piotrowski
17.15. Muzyka z płyt gramofonowych
27.35. „Spadochrony wśród świata zwierząt" prof. A. Siedlecki (Kraków)
18.00. Muzyka lekka w wyk. kwintetu Wiesława Wilkosza
19.20. Muzyka z płyt gramofonowych.
19.40. Skrzynka pocztowa rolnicza p. J. Płatek. Giełda rolnicza
20.0 . Prasowy Dziennik Radjowy.
20.15. „Muzycy polscy w Stanach Zjednoczonych Ameryki" — dr. Alicja Simonówna
20.30. Muzyka lekka.
21.30, Słuchowisko: „Ostatni lot kpt. Barka" (Lwów)
22.00. Prof. Zieliński: feljeton: „Manja twórczości Lukrecego"
22.30. Muzyka lekka i taneczna

Białystok

LIPIEC 29 ŚRODA

Dziś: Marty P.
Jutro: Julitty

Wsch. sł. 3.53.
Zach. sł. 19.32.

Prace przygotowawcze nad organizacją Kas Chorych

W białostockiej Kasie Chorych jest w tej chwili ożywione tempo pracy w związku z reorganizacją tej instytucji, jaka nastąpi niebawem.

Białostocka Kasa zostanie zamienioną na Okręgową i swoją działalnością obejmie powiaty: białostocki, ostrowski, wysoko—mazowiecki, bielski i wołkowyski.

Może nareszcie zostanie przeprowadzona istotna „reorganizacja" pozwalająca tej instytucji na zmniejszenie przedewszystkiem wydatków administracyjnych i obrócenie zaoszczędzonych w ten sposób funduszów na te cele, dla których Kasy Chorych zostały stworzone.

Dalszy spadek bezrobocia na terenie województwa i miasta Białegostoku

W ostatnich dniach stan bezrobocia uległ dalszemu zmniejszeniu się.

W chwili obecnej liczba bezrobotnych na terenie całego Województwa białostockiego wynosi 5.928 osób, z czego na miasto Białystok przypada 2.744.

W stosunku do poprzedniego okresu z przed dziesięciu dni liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 230 osób.

Rozgłośnia Miejskiego Uniwersytetu Powszechnego

ŚRODA dn. 29 lipca

18,—19. Koncert z Warszawy
19.—19. Feljeton „Muzyka ludów pierwotnych"
19 15—19.30 Muzyka z płyt gramofonowych
19,30—19.50. Kwandras literacki — wyjątek z „Przedwiośnia" Żeromskiego od czyta p. prof. A. Ssaak
20.—20.10. Sygnał czasu, komunikaty
20,15—20.30. Muzycy polscy w Stanach Zjednoczonych Ameryki Półn. odczyt z Warszawy
20,30—21.00. Koncert z udziałem chóru Dana z Warszawy
21,00—21,10. Komunikat sportowy
21.10—21.30. Dalszy ciąg koncertu
21.30—22.00. Słuchowisko ze Lwowa „Ostatni lot kpt. Barki"

Ekipa jeźdźców 10 p. ul. na zawodach o Mistrzostwo Armji

W dniu wczorajszym rozpoczęły się w Wilnie zawody konne o Mistrzostwo Armji, na które z Białegostoku wyjechała grupa, złożona z czterech jeźdźców.

W skład grupy weszli: por. Szatkowski, por. Marcinkowski, ppor. Pierogorodzki i ppor. Muszyński.

Szefem ekipy, z którą udał się na zawody również i dowódca 10 p. ul., jest rotmistrz Puszkowski.

Zawody trwać będą do dnia 1 sierpnia.

Znany sportowiec w Białymstoku

Ognisko Kolejowe, dbając o fizyczne wychowanie młodzieży, zaprosiło do Klubu Ogniska znanego trenera z P.Z.L.A. Warszawa, p. Cejzika, który w dniu 23 bm. rozpoczął kurs lekkoatletyczny męski.

Ćwiczenia odbywają się regularnie w poniedziałki, środy i piątki od godziny 18—20-ej.

Zapisy na kurs lekkoatletyczny nadal przyjmuje się w Ognisku Kolejowem w miejscu.

APOLLO DZIŚ
HARRY PEEL
Tajemnica Limunyzy I. A. 53733

MODERN DZIS! Ceny od 75 gr.
Golgota Uczciwej Kobiety
DRUGA SERJA
we Wtorek i Środę

Zgubiono książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Kałusz na imię Wilhelma Drohomireckiego, zam. w Białymstoku — unieważnia się. 558 3

Skradziono ks. wojskową, wydaną przez P. K. U. na imię Stanisława Waltera rocz. 1895.
Powyższą unieważnia się. 557—3

Sprawa kasowania województwa białostockiego

Komisja dla usprawnienia administracji wniosła projekt skasowania województwa
Jakie zadania ma przed sobą Komitet obywatelski

Ostatnie informacje, jakie uzyskał prof. Goławski w Sekretarjacie Komisji dla usprawnienia administracji przy Prezydjum Rady Ministrów w Warszawie, stwierdzają, że pierwszy okres prac nad reformą administracyjną państwa został zakończony.

Komisja swój projekt opracowany i uzasadniony przesłała do Prezydjum Rady Ministrów.

Jako dalsze stadja przyjdą: decyzja w tej sprawie R. M. i wniesienie odpowiedniego projektu rządowego do Sejmu.

Z pośród argumentów, jakiemi operuje projekt Komisji, domagając się skasowania woj. białostockiego, zasługuje na specjalną uwagę:

teren woj. białostockiego nie jest jednolity i to pod wieloma względami.

Wyróżniają się tu 4 grupy obszarów odrębnych: 1) obszar Łomżyński, 2) obszar Podlaski (pow. białostocko-bielski i wys. mazowiecki), 3) obszar Suwalski i obszar Grodzieński. Pierwsze 3. mimo braku jednolitości gospodarczej i regjonalnej mają być włączone do woj. Warszawskiego— 4-ty do woj. Wileńskiego.

Prace Komisji, prowadzone od paru lat zostały wydane drukiem, są one do dyspozycji Komitetu powołanego dla spraw związanych z projektem kasowania woj. białostockiego. Jednocześnie w najbliższych dniach w kwartalniku „Samorząd terytorjalny" ukaże się w streszczeniu sam projekt nowego podziału państwa.

Komitet Obywatelski i Wykonawczy w Białymstoku ma więc przed sobą dwa naczelne zadania:

1) Przesłać do Prezydjum Rady Ministrów umotywowany memorjał, który musi zawierać opinję mieszkańców całego wojew. białostockiego.

W tym też celu Komitet Obywatelski winien w porozumieniu z przedstawicielami miast i wsi przekształcić się w Komitet Wojewódzki i rozszerzyć w ten sposób zakres swego działania.

Jednocześnie Komitet Obywatelski, drogą odczytów, artykułów i komunikatów będzie informował miejscowe społeczeństwo z treścią nowego projektu reformy administracyjnej oraz z wysiłkami jakie podjęte są w kierunku utrzymania woj. białostockiego.

Według informacyj zasięgniętych w Komisji w Warszawie, jedynie z woj. białostockiego i nowogródzkiego podjęta jest akcja obronna, inne zagrożone województwa: Kieleckie, Stanisławowskie i Tarnopolskie akcji takiej nie prowadzą, przynajmniej nie oparła się ona jeszcze o Warszawę.

Magistrat występuje ze skargą do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych

Reskryptem z dnia 16 lipca b.r. Pan Wojewoda Białostocki odmówił zatwierdzenia uchwały Rady Miejskiej z dnia 31 marca r.b., dotyczącej upoważnienia Magistratu do przenoszenia kredytów wydatków rzeczowych z pozycji na pozycję w budżecie miasta na rok bieżący.

W związku z tem Magistrat na wczorajszem posiedzeniu uchwalił zgodnie z Rozporządzeniem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o postępowania administracyjnem decyzję Pana Wojewody zaskarżyć do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Echa zajść w miejskim zakładzie opiekuńczo-wychowawczym

Jak przed kilku dniami donosiliśmy, na skutek inspekcji, dokonanej przez przedstawicieli władz państwowych w miejskim zakładzie Opiekuńczo - Wychowawczym, wychowawca tegoż zakładu p. Kejne został przez Magistrat m. Białegostoku zawieszony w czynnościach.

W związku z tem w dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie magistrackiej Komisji Dyscyplinarnej, która zawieszenie p. Kejne utrzymała w mocy, postanowiła zatrzymać mu 50 proc. poborów i w dniach najbliższych rozstrzygnąć sprawę ostatecznie.

Prasowa powódź

Przyszli redaktorowie kłócą się o tytuł

Na co, jak na co, ale na brak organów prasowych Białystok narzekać nie może.

Obok już istniejących czterech dzienników polskich i dwóch żydowskich, w tych dniach miały się ukazać jeszcze dwa żydowskie dzienniki. Zdaje się jednak, że narodziny nowych dzienników będą nieco ciężkie, albowiem między niedoszłymi redaktorami powstał spór o tytuły pism.

I tak: p. Kaplan chciał wskrzesić „Dos Naje Leben", ale przeciwko temu zaprotestował p. Albek, a znowu p. Sztejnsapir złożył deklarację zapowiadającą wydanie nowego pisma p. t. „Idiszer Kurjer".

Przeciwko temu zaprotestował redaktor innego dziennika „Idiszer Kurjer" i jak się dowiadujemy Starostwo Grodzkie zarówno jeden, jak i drugi protest uwzględniło.

Niedoszli redaktorowie, będą musieli pomyśleć o innym „wynalazku".

Gospodarkę teatru należy oprzeć o zdrowe fundamenty

Zobowiązania miast winny być realne

Doświadczenie, które zdobyliśmy w obecnym sezonie, wykazało, że idea teatru objazdowego nie utrwaliła się dostatecznie w miastach naszego województwa.

Ani jedno miasto nie wywiązało się całkowicie ze swoich zobowiązań wobec teatru i cały ciężar utrzymania nadmiernie rozbudowanego zespołu teatralnego spadł na Grodno.

To, że Grodno ma teatr stały, a inne miasta naszego województwa mają tylko zagwarantowaną pewną ilość przedstawień w ciągu sezonu, bezsprzecznie, zobowiązuje Grodno do większych świadczeń na rzecz teatru, jednak musi istnieć pewna współmierność pomiędzy świadczeniami Grodna, a pozostałych miast, które chcą korzystać z teatru objazdowego.

Subsydjum rządowe, które otrzymuje teatr z tego tytułu, że jest teatrem objazdowym, w żadnym wypadku nie może być uważane za equivalent zwiększonego budżetu teatralnego z powodu nastawienia na objazdowość.

Subsydjum rządowe, wynoszące kilkanaście tysięcy złotych rocznie i sumy osiągnięte z przedstawień dawanych poza Grodnem bezwarunkowo nie pokryły kosztów utrzymania zwiększonego zastępu aktorów, przejazdów, zniszczenia dekoracyj i rekwizytów i tym podobnych wydatków, związanych z objazdowością teatru.

Stan ten częściowo w przyszłym sezonie ulegnie zmianie na lepsze, ponieważ teatr, posiadając własny autobus, będzie mógł zwiększyć ilość przedstawień dawanych w poszczególnych miastach poza Grodnem, jak również koszta przejazdów znacznie powinny się zmniejszyć, jednak przy układaniu budżetu teatru na przyszły sezon nie należy zbytnio liczyć na duże wpływy z przedstawień objazdowych i dyrekcja teatru powinna dążyć do tego, ażeby przedstawienia zamiejscowe nie wpływały na zwiększenie ilości aktorów, a tem samem budżetu.

Postulat ten da się osiągnąć, jeżeli zmniejszy się w Grodnie ilość przedstawień o 1 do 2 tygodniowo, co przy obecnej lości osób uczęszczających do teatru w zupełności powinno wystarczyć, z drugiej zaś strony umożliwi rzadsze wystawianie premjer i odciąży zespół obarczony nadmierną pracą.

Przy tej metodzie pracy możliwem będzie utrzymywanie tylko jednego zespołu, składającego się z kilkunastu osób, przez co budżet teatru da się bardzo wydatnie zmniejszyć.

Grodno nie potrafi samo utrzymywać teatru, ale i zbytnie rozbudowywanie teatru objazdowego w obecnych warunkach nie jest celowe. Stan ten w przyszłości, napewno, ulegnie zmianie: ludność innych miast przyzwyczai się do potrzeby teatru, ale narazie trzeba dużo pracy włożyć w propagandę teatru, aby stał się kulturalną potrzebą a nie zbytkiem.

Już dzisiaj przy układaniu planu pracy na przyszłość odpowiednie czynniki powinny wziąć pod gruntowną rozwagę stan, który istniał w roku obecnym, ażeby w przyszłym sezonie nie powtarzać błędów popełnionych w obecnym.

Nie mniej ważnem jest ułożenie się z miastami, ażeby ilość zapewnionych przedstawień nie była iluzoryczna i żeby odpowiednie pozycje wpływów w budżecie teatru były realne.

Bez spełnienia powyższych postulatów budżet teatru nie będzie realny, niedobory w dalszym ciągu będą ciążyły na dyrekcji, co ze swej strony musi się zawsze jaknajgorzej odbić na całej działalności teatru.

Rehabitacja b. Naczelnika I Urzędu Skarbowego w Białymstoku

W miesiącu maju 1929 r. zawieszony został w służbie Naczelnik I Urzędu Skarbowego Podatków i Opłat Skarbowych na m. Białystok, pan Eljasz Kraczkiewicz, przeciwko któremu wszczęto równocześnie śledztwo o przestępstwa z art. 51, 657, 660 i 667 K.K. popełnione rzekomo przez pobieranie łapówek od kupców i dopuszczanie się w porozumieniu z b. urzędnikiem kontraktowym wymienionego Urzędu nadużyć przy wymiarze podatków i udzielaniu ulg podatkowych.

Śledztwo przeciwko p. Kraczkiewiczowi zostało po przeszło dwuletnich dochodzeniach przez Sędziego Śledczego umorzone, w wyniku czego Wyższa Komisja Dyscyplinarna przy Ministerstwie Skarbu uchyliła zawieszenie jego w służbie. P. Kraczkiewicz powołany został ponownie do służby i przydzielony do Wydziału II-go Izby Skarbowej gdzie objął urzędowanie w końcu ubiegłego tygodnia.

Uwaga legjoniści!

Ostatni termin rejestracji członków Związku wyjeżdżających na Zjazd do Tarnowa

Zarząd Okręgowy Związku Legjonistów w Białymstoku przypomina za naszem pośrednictwem Zarządom Oddziałów, że wykazy biorących udział w tradycyjnym Zjeździe Legjonistów, który odbędzie się w roku bieżącym w Tarnowie w dniu 9 sierpnia r.b., winny być nadesłane Zarządowi Okręgowemu najdalej do dnia 1 sierpnia r. b.

Członkowie Oddziału Białostockiego Związku, którzy dotąd nie zgłosili udziału w Zjeździe, muszą obowiązkowo zarejestrować się w powyższym terminie u sekretarza Oddziału.

Termin ten jest ostateczny i przedłużony nie będzie.

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI
powiatu białostockiego. Białystok ul. Pałacowa 2.

przyjmuje wkłady i płaci od gotówki ulokowanej w Kasie:

na każde żądanie	7%	w stosunku rocznym
z terminem 3 miesięcznym . .	8%	„ „
z terminem 6 miesięcznym . .	9%	„ „
z terminem 12 miesięcznym . .	10%	„ „

Wkłady dolarowe i złotych w złocie oprocentowuje się niżej. Procenty nalicza się 2 razy do roku 30 czerwca i 31 grudnia.

Pieniądze ulokowane w Kasie gwarantuje i ręczy swym majątkiem i wpływami budżetowymi Związek Komunalny (Sejmik) Powiatu Białostockiego.

Refleksje

Wczorajsze dzienniki poranne doniosły o alarmujących pogłoskach, iż nowe redukcje mają być zarządzone we wszystkich resortach państwowych i że już od 1-go sierpnia, przeszło 10% urzędników i urzędniczek ma być zwolnionych na całym terenie Rzeczypospolitej.

Jestto dalszy ciąg kompresji budżetowej wykonywanej z żelazną konsekwencją przez p. premjera Prystora. Skarb zaoszczędzi jeszcze kilkadziesiąt miljonów, lecz... kilkadziesiąt tysięcy urzędników zostanie bezrobotnych.

Czy nikomu nie przyszło do głowy, że kilkadziesiąt tysięcy bezrobotnych inteligentów przy kilkusettysięcznych zastępach bezrobotnych pracowników fizycznych — to nowe zagadnienie społeczne, to nowy układ sił ideologicznych, które mogą się stać zmorą dla Państwa.

Odwróciwszy zagadnienie należałoby spytać, czy oszczędność kilkudziesięciu miljonów warta jest tworzenia nieznanej przeszkody w czasie uciążliwego pokonywaniu kryzysu gospodarczego i powiększania nowych zastępów inteligencji rozgoryczonej, niezdolnej do innej pracy, zrutynizowanej biurokratycznie. — A nawet gdyby zrutynizowani nie byli to i tak w dzisiejszych warunkach zajęcia nie otrzymają.

Zapatrzeni w jeden koniec kija nie dostrzegamy, że kij ma dwa końce.

Oszczędzając dzisiaj kilkadziesiąt miljonów jutro będziemy musieli wydawać kilkaset miljonów, ażeby ratować inteligencję, która już dziś się dusi, a jutro gotowa z rozpaczy iść na bezdroża.

Z tym trzeba się liczyć.

Rząd chwytając się takich radykalnych środków postępuje prawdopodobnie według zgóry opracowanego planu i narazie znajduje wyjście w ubezpieczeniach socjalnych z których zredukowani będą mogli czerpać skromne środki do życia dopóty, dopóki konjunktura gospodarcza się nie poprawi. — A poprawić się musi nietylko u nas, ale i w całej Europie, bo inaczej my wraz z Europą wejdziemy w fazę wstrząśnień zupełnie nieprzewidzianych.

Jedna tylko uwaga. — Komisja dla usprawnienia administracji już dawno — niezależnie od konjunktur — opracowała plan redukcji personalnych i odciążenia aparatu państwowego, lecz przewodniczący p. dr. Jaroszyński zaznaczył iż redukując winniśmy pamiętać, że dziś jeszcze posiadamy ideowych urzędników i winniśmy się strzec odpływu ich, bo ideowość i oddanie ich dla Ojczyzny zastępują często fachowość.

LECZNICA PRZYCHODNIA
PRZYJĘCIA
lekarzy specjalistów
ze wszystkich specjalności
Białystok, Mazowiecka 5 (Sienny Rynek) tel. 1-38.
PORADA 3 Zł
Dojazd autobusem Nr. 2.
538—35

PRACOWNIA ORTOPEDYCZNA
M. Szapiro-Szymszelewicz
Białystok, ul. Sienkiewicza Nr. 31.

WYKONYWA:
wszelkie roboty wchodzące w zakres ortopedji. Ręce i nogi sztuczne, zwykłe i precyzyjne, gorsety prostujące przy skrzywieniach kręgosłupa, aparaty lecznicze (syst. Hessing'a), bandaże rupturowe, pasy brzuszne przy opuszczeniu nerek, opadniętym żołądki i t. p.
Oraz wkładki do stóp płaskich.
Roboty wykonywa się podług wymagania doktora i z najlepszego materjału.
492—2

GABINET
Dr. Aleksandra Gurwicza
nadal czynny
Choroby skórne weneryczne i płciowe
Przyjmuje: 9 — 2 i 4 — 8
BIAŁYSTOK, ul. Lipowa 17 Tel. 6-40
303

Doktór Z. BASS
Choroby kobiece i akuszerja osiedlił się w Białymstoku
ul. Sienkiewicza 38a tel. 1-09
(wejście od ul. Warszawskiej)
przyjmuje od 4—7. 496-12

Konto P. K. O.
Nr. 68425.

Redaktor przyjmuje od godz. 12-13; telefon № 2-73 Redakcja czynna od godziny 12-14 i od 19-21 Telefony Redakcji: dzienny — 10-06. nocny — 2-73. Rękopisów redakcja nie zwraca.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domów, lub przesyłką pocztową | 4 zł
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowej wysokości przed tekstem.— 70 gr.; w tekscie 80 gr. za tekstem—25 gr.; kronika reklamowa, komunikaty— 1 zł za wiersz redakcyjny; drobne— 20 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrwe i tabelaryczne 50 proc. drożej; z zastrzeżeniem miejsca—25 proc. drożej. Nekrologi 50 proc. taniej, dla poszukujących pracy —50 proc. zniżki. Za treść głoszeń redakcja nie odpowiada.
Układ ogłoszeń przed tekstem 5° łamowy, za tekstem 10° łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 68.425 Redakcja i Administracja: Św. Rocha Nr. 3, tel. Nr. 10-06 i 2-73.

Wydawca: Tow. Wydawnicze Polska Drukarnia w Białymstoku, Sp. Akc., Białystok ul. Sg-o Rocha 3. Redaktor odpowiedzialny: Antoni Faranowski